

Ozien. Poznański  
wychodzi codziennie, z wy-  
jątkiem niedziel i dni  
świętych.

Przedpł. kwartalna  
w miejscu 2 tal.

Na Pocztach krajowych  
3 tal. 13 arg. 9 fen.

Wszelkie rekopisy  
do Dzien. Pozn. przysyłane  
nie zwracają się.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia  
i Obwieszczenia  
opłaca się  
po 1 arg. 3 fen. od wiorasa.

Pojedyncze egzempl.  
sprzedają się po 1 arg. 6 fen.  
w Ekspedycji  
przy Placu Wilhelma, nr. 4

Listy  
do Redakcji i do Ekspedycji  
winny być  
frankowane.

№ 146

Wtorek, 28 czerwca 1864.

№ 146

**Poznań, 27 czerwca.** Konferencja londyńska ukończyła się w sobotę bez rezultatu, a telegramy londyńskie zapewniają, że wczoraj rozpocząć się miała wojna, i że dziś niektórzy pełnomocnicy mieli już opuścić Londyn. O przebiegu konferencji sobotniej szczerze dotąd posiadamy wiadomości. Dresdner Journal zawiera telegram z Paryża, wedle którego mocarstwa neutralne złożyły oświadczenie kończące się życzeniem „zachowania niepodległości Danii.“ Austria i Prusy zapewniły, iż były skłonne do zgody i pojedynania się. Później złożyła Dania oświadczenie ze swjej strony, na które odpowiedział pełnomocnik Związku niemieckiego. Nareszcie podpisano protokół i posiedzenie zamknięto.

W sobotę sądzono w Londynie, iż oświadczenia, jakie dziś w poniedziałek złożą ministrowie angielscy, będą o tyle pokojowe, że Anglia nie weźmie udziału w wojnie. Jutro we wtorek torysi odbędą wielki miting, na którym powezmą ostateczne decyzje. Zdaniem naszym i torysi nie oświadczą się za wojnę.

Co do zachowania się przyszłego Szwecji, od której po Anglii Dania najwięcej spodziewała się pomocy, daje niejaka wskazówka telegram z Sztokolmu, z 24 bm., donoszący o przesileniu ministeryalnym, które zakończyło się zwycięstwem obecnego gabinetu. Przesilenie to wywołane zostało przez doniesienia dziennikarskie o liście króla szwedzkiego do króla duńskiego, w którym Karol XV proponował Krystyanowi utworzenie parlamentu wspólnego dla trzech królestw i zlanie się obu skandynawskich dynastji w jedną. Na żądanie gabinetu król zgodził się na wydanie noty gabinetowej, w której wypiera się niejako myśli w owym liście zawartej i kładzie na to przy-cisk, że stanowisko Szwecji do sporu niemiecko-duńskiego opiera się wciąż na jak bezinteresowniejszych motywach. Ponieważ owa nieustanna bezinteresowność motywów nie dała dotąd żadnego pochopu Szwecji do poparcia Danii, sądzićby można, że i nadal Szwecja zostawi Danią samą w walce z Niemcami. Ze zaś przeciwko Danii nietylko oba mocarstwa niemieckie, ale i cały Związek zapewne wojnę prowadzić będzie, którą nawet może i Rosya flotą poprze na morzu, zdaje się już dziś wedle doniesień z Karłowarów, nie ulegać żadnej wątpliwości. Telegram do Gazety Sztokolskiej z Wiednia donosi o porozumieniu się jak najściślej z Austrią z Prusami a telegram z Londynu do Gazety Kolońskiej mówi o porozumieniu się wkrótce nastąpić mającym między Rosją, Austrią i Prusami we wszystkich kwestiach europejskich, którego rezultatem będzie osobna konwencja trojga mocarstw. Sprawa polska w konwencji tej uznana będzie nie za europejską, ale za wewnętrzną. Wszystkie trzy mocarstwa gwarantują sobie nawzajem swe posiadłości. Być może, że porozumienie się Austrii z Prusami ma charakter zaczepny w obec Danii, że porozumienie zaś obu mocarstw z Rosją ma na teraz tylko charakter odporny, na przypadek, iżby zgoda Anglii z Francją w sprawie duńskiej spowodowała na nowo podniesienie kwestji polskiej.

— Jeden z korespondentów paryskich do Czasu w taki sposób przedstawia obecne położenie, a mianowicie stanowisko Francji i dynastji napoleońskiej:

Odbył się już zjazd monarchów w Kissingen; a co na nim zapadło, nie prędko dokładnie wiadomym będzie. Jakkolwiek gabinet tutejszy bardzo uważnie go śledził, nie przestał mniemać, że do żadnej umowy piśmiennej, do formalnego traktatu nie przyszło. Nie tai jednak przed sobą, że do ściślejszego zbliżenia, nawet do porozumienia się i w toczących się sprawach i na przewidzieć dające się wypadki przyjść mogło. Dyplomacya dzisiejsza jak najstaranniej unika zobowiązań na piśmie. Dogodniejsze są daleko słowa jak pi-ma. Pierwszych w potrzebie wyrzec się można, lub nadać im inne znaczenie; drugie stają się obrączką ślubną, która nie łatwo daje się złamać, i która jako dowód ślubu pozostaje. Pisma zwykły poprzedzać dopiero czyny. Spisują się zobowiązania, gdy ma nastąpić wspólne działanie. Tak na zjeździe w Sztutgardzie, który poprzedził wojnę włoską, przyszło do zupełnego porozumienia się między Francją a Rosją. Wzajemne zwierzania ustaliły zgodę, przygotowały przymierze, jednakże owe z jednej i z drugiej strony uzyskane przyrzeczenia, przyjęte nawet zobowiązania, nie przeniosły się na papier. W Sztutgardzie litery jednej nie napisano. Można więc mniemać, że ani w Kissingen ani w Karlsbadzie mimo obecności monarchów, ich ministrów i tychże kancelaryi, słowa wiążące ani spisane ani podpisane nie będą. Ustne porozumienie stanie się dostatecznym. Zresztą między Prusami a Rosją od roku przeszło istnieją już piśmienne umowy. Wątpić należy, aby do nich lub do nowych gabinet, wiedeński z podpisem swoim przystąpił, co nie przeszkadza, ażeby się zgodność widoków dążeń i zapewnienie wzajemnej pomocy między trzema północnymi mocarstwami nie ustaliły. To co dzienniki wczoraj z zagranicy nadeszły rozgłosiły, a wczorajsze wieczorne tutejsze powtórzyły, że konferencja okazuje skłonność przybrania charakteru kongresu, że się nie ma rozwiązać w razie wznowienia kroków wojennych, że inne sprawy pod rozbiór weźmie, jako to kwestyą Księstw Nadunajskich, jest zupełnie niedokładnym. Być może, iż choćby nawet zawieszenie broni przedłużonem nie zostało, rozwiązanie konferencji nie nastąpi, ale się ta w kongres nie przeistoczy. Cel i natura konferencyjna nie kongresowa oznaczonymi zostały i mocarstwa naradzające się nie wyjdą za zakres nakreślony. Daje się jednak słyszeć domniemanie, że jakkolwiek trzy północne

dwory łączą się między sobą i to w zamiarach przeciwnych widokom i dążnościom cesarza Francuzów, starannie chcą uniknąć wszystkiego, co by obraziło i rozdrażniło mogło, wszelkie więc pozory nieprzyjazne chcą usunąć. Związek ich bowiem jest dotąd odporny, nie zaczepny. Chciałyby nawet zadraśniętą jego miłość własną zaspokoić i zadraśnięcie z powodu odmowy kongresu zagoić; chciałyby go wyprowadzić z milczenia i nieruchomości, które je niepokoją i zdają się ukrywać jakieś tajemnicze plany i zamysły. Byćby więc mogło, iżby na zjeźdach odbytych naradzano się nad ułożeniem zasad kongresowych, któreby do przyjęcia gabinetowi paryskiemu przedstawiono w swoim czasie. Żąd może pochodzi szmer o kongresie. Lecz przypuścić nie można, aby te zasady, gdyby się na nie trzy wiążące się mocarstwa zgodziły, odpowiedziały myśli 5 listopada i żeby znalazły przyjęcie u cesarza Napoleona. Jakkolwiek porozumiewające się czy łączące z sobą mocarstwa mogłyby się uczuć silnymi i groźnymi, nie tają one przed sobą siły, jaką dotąd jeszcze opatrzone jest cesarstwo Napoleona. Osamotnienie jego, przyciszenie i przybrana odrętwiałość nie wzbudzą jeszcze za granicą ośmielających złudzeń. Niepowodzenie przeszłoroczne w poparciu sprawy polskiej i w tym roku jej opuszczenie, nie wywołało wewnątrz Francji ani takiego żalu, ani takiego oburzenia jakie się mogły dawać przewidywać, a któreby zdolne były osłabić władzę wewnętrzną cesarza. Obojętniejszą okazała się Francja jak sam cesarz. Żądza pokoju tak w niej przemagała, że najnieprzyjaźniejsze rządowi stronnictwa i ludzie nie śmiały mu czynić zarzutu, że się na wojnę nie odważył i zaniebując użycia tej broni przeciw niemu. Ruch także krajowy, rozbudzenie liberalne umysłów przestały przedstawiać niebezpieczeństwa, jakich po nim oczekiwali przeciwnicy rządu. Władza więc cesarska trzyma się jeszcze obecnie w pełni, przy złości tylko cesarstwa może być zachwiana. Urok jaki otaczał tron cesarski, przysiągł, Wiara w wielomówność Napoleona III i w potęgę jego umysłu i woli wewnątrz i zewnątrz zmalała. Żadne rekojnie ugruntowania dynastji nie przedstawiają się; nie dostarczają ich ani instytucje ani ludzie. Powszechnym jest uczucie, że byt cesarstwa i dynastji jedynie na osobie wskrzesiciela ich polega. Popularność i wziętość cesarzowej Eugonii, które była zjedną sobie podczas wojny włoskiej, widocznie upadły. Wpływ, jakiego była użyla w przedsięwzięciu i w wytrwaniu w wyprawie meksykańskiej, odstąpił od niej umysły. Dostrzegłszy tego, wyrzekła się poszukiwania udziału w sprawach publicznych, któremi się dawniej chętnie zajmowała. Nie bywa teraz nigdy obecna na radach ministeryalnych, na których kształciła się na przyszłą rejentkę i wprawy potrzebnej w poważnym zajęciu umysłu nabywała. Dają się też słyszeć przeciw niej zarzuty zbytniego zamiłowania zbytku, zabawy i życia oderwanego od zatrudnień godnych cesarzowej Francuzów, matki przyszłego cesarza. Z pomiędzy ludzi niepodejrzanego dla dynastji poświęcenia, którzyby mogli być jej radą i wsparciem, jedni się usunęli od niej, drugich może własną winą zniechęciła. Śmierć marszałka Pelissiera jest dla niej wielką stratą. Na nim ona ze wszystkich marszałków najbezpieczniej polegać mogła. Jeżeli więc byt cesarstwa jest dotąd niezachwiany, przyszłość jego jest jeszcze w pomroku pograżona.

NPan raczył nadać ces. austriackiemu feldmarszałekporucznikowi baronowi Simbschen, komendantowi fortecy Teresina (Theresienstadt, w Czechach) i dotychczasowemu pierwszemu szefu pułku huzarów nr 7, order orła czerwonego klasy pierwszej.

NPan raczył udzielić pozwolenie noszenia orderów im udzielonych osobom następującym: ces. rosyjskiego orderu s. Anny drugiej klasy z brylantami tymczasowemu Margé d'affaires w Petersburgu, radcy legacyjnemu Pirch; ces. rosyjskiego orderu s. Anny drugiej klasy: radcy policyjnemu Goldheim w Berlinie; ces. rosyjskiego orderu s. Anny trzeciej klasy radcy policyjnemu Schlimm w Królewcu i kapitanowi policyjmu Greiff w Berlinie; ces. rosyjskiego orderu s. Stanisława trzeciej klasy inspektorowi policyi kryminalnej Jagielskiemu w Królewcu; i ces. tureckiego orderu Medżydże czwartej klasy dyrektorowi odlewni żelaza w Berlinie, radcy górniczemu Schmidtowi.

× **Berlin, 26 czerwca.** W piątek w Karłowarach był obiad u króla Wilhelma dla cesarza austriackiego, z którym król zostawał razem aż do jego odjazdu do Pragi, o godzinie 8 wieczorem. Cesarz udzielił p. Bismarkowi wielki krzyż orderu s. Stefana. W czwartek wieczorem o godzinie 7 przybył do Karłowarów minister wojny Roux; p. Rechberg wyjechał w piątek o godzinie 5 wieczorem. Rozmowy ministra austriackiego z p. Bismarkiem były tak długie, że z wtorku na środę trwały prawie przez całą noc, gdzie wedle A. A. Ztg tylko sprawę holzacką i szlezwicką a potem polską dyskutowano. Gubernator Galicji hr. Mensdorf we wtorek długo z p. Bismarkiem rozmawiał o stosunkach polskich; podobno postanowiono aby w razie wybuchu niespokojności w Poznańskim lub w Galicji korpus skombinowany austriackopruski wedle planu spólnego powstanie stłumił. Tak przynajmniej donoszą do A. A. Z.

Z Londynu przybywa wiadomość, że propozycje rosyjskie, nad którymi obradowano w Kissingen i Karłowarach, są następujące: Rosya, Prusy i Austria wiążą się za pomocą konwencji do działania wspólnego we wszystkich kwestiach europejskich. Polska kwestya pocztytuje się za kwestyą wewnętrzną, nie za kwestyą europejską. Konwencja gwarantuje wzajemnie posiadłości obecne. Ma być zawartą ostatecznie w tej chwili.

Sprawa księcia Augustenburgskiego bardzo krucho znów stoi. Nordd. Allg. tłusto drukuje, iż jest upoważniona oświadczyć, jako księżę powiedział rzeczywiście, że lepijby było z nim i z jego sprawą, gdyby Prusy się wcale nie były wmięszaly w sprawę holzacką i szlezwicką. Natomiast idą w górę papiery Oldenburgskie; na jak długo, niepodobna powiedzieć, a zresztą obojętna, bo sprawa z intermezzo dyplomatycznego przeszła znów w stadium wojenne, i dziś mają się znów rozpocząć kroki nieprzyjacielskie. Prusy podobno za przyzwoleniem Austrii mają wezwać Związek do udziału w wojnie przeciwko Danii. Dania już oświadczyła przez posła swego w Londynie, że z rozpoczęciem wojny będzie blokowała porty Swinemunda, Wolgast, Gryfia, Stralsund, Barth, Gdańsk, Piława i księstw zaelbańskich, ale statki mocarstw neutralnych płynące do portów wspomnianych ostrzeże zawczasu i zwróci, a wypływającym z onych portów da czas stósowny do przygotowań na drogę.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

**Warszawa, 25 czerwca.** Ma się żąd udac do Berlina urzędnik wysoki rosyjski, aby tamże zamówić pewną liczbę ochotników na urzędy w Królestwie, które odbierają Polakom. Zdaje się, że już zabrakło w Rosyi ludzi, którzyby chcieli takie posady zajmować, albo którymby je sam rząd rosyjski śmiał powierzać.

— Czas zamieszcza następujący list z Królestwa, z 22go b. m., od osoby, która po kilkuletniej niebytności świeżo do kraju wróciła:

Od dni kilku jestem w domu Bogu dzięki. Burza na pozor mignęła; kłóć powie, jak długo skutki jej czuć się dadzą? Czeladź i chłopci przyglęli mnie tak serdecznie, że się bez rozczulenia nie obešlo. Powtarzam sobie ze smutkiem: cóżby to uczynić się dało z ludem, który się w dobrych swych skłonnościach nie zmienia, pomimo tego co się dzieje, pomimo usiłowań, aby go zepsuć, skrzywić jego pojęcia, roznamiętnić uczucia!

Stan rzeczy, jaki zastałem, to prawdziwa wieża babilońska. Jesteśmy na łasce urzędników; spokój nasz zawisł jedynie od ich indywidualności. Jeżeli są uczciwi, to można żyć jako tako, jeżeli chcą sztykanować, mają wszelką do tego swobodę. Niema zwierzchności, do której apelować by można. Niema nic pewnego, nie stanowczego w tej chwili; grunt pod nogami się chwieje. Jedyny ratunek w cierpliwości i silnej woli, która niczem nie powinna dać się zniechęcić. Wszak Bóg każdemu wyznaczył ojczyznę, jednemu ona płynie mlekiem i miodem, drugiemu krwią i łzami; przyjąć ją więc należy jaką dał, jaka jest. Żadna ofiara, żadne trudy odstępcza nie powinny; trzeba się napowrót włożyć do pracy, i starać się pełnić powinność, jakiegokolwiek stawiają jej zapory. Są wielkie i ciągłe, codzienne, o tym przekonać się już mogłem. Nużące to życie na wsi: drzwi nie zamykają się od rana do wieczora; jednej godzinie dla siebie znaleźć w dzień nie podobna, a bezustannie to samo zatrudnienie, któremu nie ma końca i być nie może, skoro codziennie nowe wyobrażenia, jedne przewrotniejsze od drugich kładą w głowę biednym naszym włościanom. Cóż robić! a przecież jest wielka w tym pociecha, że przychodzą, pytają się, radzą; bo zawsze w tym leży otucha, że rozbratu z sąsiadami niema, że z pomocą Bożą wykonać będzie można trudny i mozolny, ale niezbitny obywatelski obowiązek.

Byłem w szpitalu, który jak wiecie, mam u siebie. Jeszcze w nim pełno rannych. Nieszczęśliwi, skoro tylko do zdrowia przychodzą, odwożą ich do \*\*\*; a ztamąd na Syberya wysyłają. W sali, gdzie leżą, strzegą ich kozacy, a nie potrzebują wam mówić, jakiego doznałem wrażenia, gdy po raz pierwszy ujrzałem tych niemocą jeszcze złożonych młodzieńców, a już z góry na wygnanie skazanych. Cóż to za bolesne chwile, a tym boleśniejsze, że wszelkie starania w tej mierze są bezowocne.

Inny korespondent krakowskiego dziennika pisze w tej materji:

Uprzedzam was, że będę pisał o gospodarstwie, a jednak sądzę, że list mój nie będzie razit w dzienniku waszym chociaż politycznym. Niestety, gospodarstwo u nas teraz, to czysta polityka. Narzędziem jej są nie tylko nasi włościanie, ale fornale, wolarze — zgola wszyscy i niewiedząc o tem. Ale bo prawdę powiedziawszy, czegoż dziś nie używa polityka? Dawniej naprzykład, polityka służyła czasem u nas prawu za exkuzę, i tłómaczyła to lub inne bezprawie. Teraz prawo służy polityce za exkuzę. Każdy krok chce ona legalności czyli prawa okryć płaszczkiem. Wszystko co polityka nibyto wymaga, uprawniać oraz usiłuje, i przyznać trzeba, że jej się to nieraz udaje. I tak: decyzya zapadła w komitecie urządzającym stosunki włościańskie na dniu 14 maja, jest polityczną z pozorem prawnym. „Ukaz 2 marca zastrzegł, że wszelkie dochodzenie zaległości i niedoborów ze zniesionych powinności włościańskich z dniem 15 kwietnia ustaje i późniejszemu być wznawiane.“ Tak ogłosił komitet w swojej decyzji, opierając się na art. 2 ukazu pierwszego. Dzień więc 15 kwietnia miał być terminem prekluzyjnym do zrobienia podania lub innych kroków, lubo jest to tylko interpretacya, bo nie ma nic podobnego w ukazie. Lecz w takim razie następstwem byłoby, że kto do 15 kwietnia nie podał, nie będzie miał prawa do egzekucji. A ten co podał, czy uzyskał egzekucyę? Radbym, aby to Dz. Powszechny wyjaśnił, czy były, i jakie, i dla kogo środki egzekucyjne? Podanie nic

nie znaczący, bo nie było egzekucji. Wiem osobę, co podała o egzekucję przed 2 marca, a i tak jej zaległości przepadły, i podanie na nie się nie przydało. Tego nie wiedząc, nie ma zapewne nic do powiedzenia ze stanowiska prawnego o decyzji komiteta. Termin ubiegł, brzmienie ukazu wyraźne, rzecz skończona. Powtarzam, dawniej mieliśmy prawo polityczne, dziś będziemy mieli politykę prawniczą. Każde nadużycie, każda samowola chce mieć swój artykuł, swój pozór prawny.

W wykonaniu jednak ukazów, które są także polityką rozwijającą się na gruncie naszej własności i w sferze gospodarskiej, komisje mniej nierównie dbają o takowe zastosowanie prawa niż komitet w powyższej decyzji. Komisjom właściciąmskim, na powiaty Kielecki, Stopnicki i Opoczyński wystanym, przyglądałem się pilnie, i mogę was zapewnić, że tłómaczą one ukazy całkiem dowolnie i według z góry powziętej doktryny, i to jeszcze inaczej dla Pawła a inaczej dla Gawła. W bardzo wielu miejscowościach uznały one, jak wiecie, mieszkańców wszystkich domów dworskich, czy to czeladź folwarczną, czy innych nawet chwilowo znajdujących się tam ludzi, za komorników ukazem 2 marca objętych, tak, że właścicielowi tychże domów ani o żaden czynsz z mieszkania upomnieć się, ani nikogo wyrugować nie wolno. Kilka przykładów pozwolę sobie przytoczyć, za które rzecz, chociaż nazwisk powiedzieć nie mogę, co każdy łatwo pojmie.

W dobrach pewnych w powiecie Stopnickim, dwór ugodził się w roku przeszłym z wszystką czeladzią, dodając im pensji, ordynaryi i warzywa, na to, ażeby ich żony po jednym dniu w tygodniu z mieszkań im wyznaczonych odrabiała. Pomimo udowodnienia ze strony właściciela, i przyznania przez samą czeladź takiej dobrowolnej ugody, uwolniono ich od tego obowiązku. Co więcej, cząstkowy naczelnik wojenny zmusił właściciela, ażeby wszystkim komornikom w tych domach dworskich zamieszkałym, którzy przez parę tygodni po 15 kwietnia, czując się sami w obowiązku dni te odrabiali, takowe gotowizną zapłacił, a to pod zagrożeniem kontrybucji, co też właściciel uskutecznił. A tak ludzie przypadkowo i pod wyraźnie oznaczonymi czasowo warunkami w domach właściciela będący, siedzą sobie w domach cudzych, używają wszelkich praw i dogodności innym gospodarzom we wsi służących i mają zostać przez sam ten fakt domów tych właścicielami. Właściciel zaś gruntów folwarcznych dotąd mu pozostawionych ma odjęte wszelkie środki do prowadzenia gospodarstwa, bo chociażby inną dostał czeladź, to gdzie ją pomieści, skoro domy jego na ten cel zbudowane zajmują wolni komornicy.

O sprawiedliwości wyroków przez tę komisję ex abrupto na gruncie wydawanych, da wam także wyobrażenie następujący fakt. W pewnej wsi, nabywca dóbr, do których ona należała, obsadzając odwieczne pustki, znalazł taką rolę kmiecia niegdys, bez zabudowań i obsiewu. Zachęciwszy gotowością odbudowania i obsiewu swoim kosztem, nie mogąc znaleźć konkurenta na całość, podzielił tę rolę na trzy części, po 10 morgów, i dla dwóch konkurentów, którzy jak na wsi mówią, grunt ten chycić chcieli, wybudował domy i stodołę, a obsiawszy im w zupełności pola, osadził ich tamże. Część trzecia została pustką dla braku amatora. W kilka lat potem miejscowy organista zgłosił się do dziedzica o wypuszczenie mu tej trzeciej części pustki na czynsz w gotowiznie. W skutku zrobionej z nim ugody już sam sobie wystawił porządną dom mieszkalny i stodołę, obok tamtych w dziale i na pustym placu ode wsi przy roli zostawionym. Podczas przejazdu teraz komisji, w karczmie dóbr ościennych będącej, dwaj dawniejsi na owę pustkę gospodarze, widząc że co tylko kto z włościan zażąda, komisja wszystko przyznaje, przyszli do niej z oświadczeniem, że przez tych lat kilka, zanim organista dom wystawił, oni sobie ten plac nie wynoszący pół morga, od wsi ogradzali i takowego używali. Komisja natychmiast zdecydowała, że ponieważ oni już byli w używaniu tego placu a domu organistę rozbić niepodobna, a zatem dziedzic winien im zapłacić tytułem wynagrodzenia złp. 140 — za one pół morgi piasku, na której dom stoi. Taką decyzję następnie przyniósł naczelnik cząstkowy na piśmie po moskiewsku, odczytał właścicielowi i tenże zapłacić musiał złp. 140 nagrody z pół morga gruntu tym, którzy kiedyś z jego własności bez pozwolenia i żadnego prawa, parę lat użytkowali. Są to zapewne szczegóły i drobności, ale czy nie znaczące, czy nie każą się obawiać ostatecznego rozwiązania?

Zapewniano mnie, że w Płockim jeszcze w większe działa się nadużycia. Jedna komisja miała tam pytać chłopów: czy nie mają jakich pretensji do byłych panów? Jedni wnosili skargi, że za zajęte bydło w szkodzi zapłacili temu lat dwa lub cztery tyle a tyle; fornale, że za to lub owo wytrącono im ze zasług itp. Kazano, nie wysłuchawszy strony drugiej, wszystko to gotówką przy komisji wypłacić. Były, zaręczano mi, przypadki, że za niepodpisanie protokołu komisji jako z prawdą niezgodnego, obywatele na karę więzienia skazani być mieli i przez względnosc tylko naczelnika zmieniono karę na kontrybucję.

Lecz list mój widzę zbyt dłużyć się przedłuża. Skończył jednym wiadomym mi wypadkiem i to w sferze życia gminnego. Pytanie, które wam się zapewne nieraz nasuwa: jak idą nowe gminy, jak sobie dają radę wójci świeżo obrani, usunę odrazu gdy wam powiem, że wszystkim dotąd jest naczelnik wojenski, nietylko pod względem gminnym, ale i administracyjnym, politycznym, nawet finansowym. Próba więc dopiero później nastąpi, dziś jej jeszcze niema. Naczelnik usuwa wójta jak chce, i niedawno, wiem o takim przypadku, gdzie wójta, który się spijał i brewerye robił, naczelnik usunął. Wybornie, razem z mną powiecie, bo naturalnie o autonomii gminy w takim stanie rzeczy jak obecny, marzyć byłoby śmiesznie a może szkodliwie. Ale zapewne zdziwicie się wraz ze mną, że naczelnik oddalwszy wójta wybranego, rozkazał sprawować urząd wójta dawnemu wójtowi, to jest rzadcy wsi, który tam jak wszędzie był dawniej z ramienia właściciela „zastępcą wójta.“ Wiem o tem od samego właściciela wsi. Cóż robi komisja, która dawnego wójta do

wyborów gminnych przypuścić nie chciała? Nie jest to istny chaos w jakim żyjemy?

— Moskowska Wiadomości piszą:

„Murawiew wyjechał z Petersburga do Wilna. Przedstawienia jego względem systemu, jakiego należy się trzymać w zachodnim kraju (to jest na Litwie) zostały przyjęte. U nas wszyscy o nich mówią, lecz ja w charakterze korespondenta rosyjskiego mogę, jak się rozumie, tylko coś niecoś powiedzieć waszym czytelnikom w tym przedmiocie. System jenerała Murawiewa bardzo jest prosty, zamyka on się cały w tych słowach: Historia nakazała zachodniemu krajowi być rosyjskim, takim więc należy go uczynić. Dla osiągnięcia tego celu Michał Mikołajewicz (Murawiew) uważa za konieczne urządzić w zachodnim kraju rosyjską kolonizację na najszerszych zasadach, to jest ściągnać tu obywateli z wewnątrznych gubernii i w ogóle kapitalistów wszelkiego stanu, aby mieć w kraju rosyjskich posiadaczy ziemi: urządzić kolonie z włościan, a w szczególności staroobrzędowców, jako ludzi najtwardszych w obyczajach rosyjskich, osiedlać slobodami żołnierzy po uwolnieniu ich ze służby. Aż do czasu, póki w kraju nie utworzy się znaczna liczba ukształconych Rosyan, z pomiędzy których możnaby wypełniać kadry miejscowej administracji, należy czerpać ją z wewnątrznych i południowych gubernii; podtrzymywać i wspierać wszelkimi rozporządzalnymi środkami miejscowe duchowieństwo i rozszerzać narodowe, to jest rosyjskie szkoły; przyłączyć niektóre części zachodnich gubernii do sąsiednich wewnątrznych, przy czem zdaje się zajdzie potrzeba przemiany niektórych ognisk administracyjnych; zwrócić najsurowszą baczność na katolickie duchowieństwo, postawione przez konkordat w zbyt nieoznaczonym stosunku względem rządu rosyjskiego, i zarządzić środki do osłabienia jego zgołnego wpływu; w litewskiej i żmudzkiej części kraju zaprowadzić nauczanie w miejscowem narzeczu, lecz z rosyjskim alfabetem, który najłatwiej oddaje dźwięki tych narzeczy.

Oto w ogólnych zarysach pozytywna strona systemu jenerała Murawiewa. Naturalnie, nie wspominam tu o tem, co on już zrobił, np. zaprowadzenie wykładu we wszystkich szkołach północno-zachodniego kraju w języku rosyjskim. Nie dotykam również niektórych szczegółów systemu, w części dla tego, że sam nie dość dokładnie obznajmiony jestem z niektórymi bardzo ważnymi szczegółami. Przychodzi mi nawet uczynić małe sprostowanie doniesienia podanego przeze mnie poprzednio. Pisałem, że ustawy bractw cerkiewnych będą rozpatrzone i potwierdzone przez biskupów diecezjalnych i tylko komunikowane do wiadomości gubernatorom. Nie jest tak jednak: ustawy te będą po przednio roztrząsnięte przez gubernatorów, a potem dopiero będą odsyłane do ostatecznej sankcji biskupów.

Do tego ustępu Czas także dodaje uwagi: Plan ten przyjęty przez rząd rosyjski i ogłoszony w urzędowym Wileńskim Wiestniku, mimo całej swój potworności nie jest jeszcze zupełnym; korespondent bowiem urzędowy „może jak się rozumie tylko coś niecoś powiedzieć w tym przedmiocie“, nie dotyka on „szczeólów systemu“ stanowiących cały ogrom nadużyć i wytepiających środków przedsięwziętych przeciw miejscowej ludności, a których nawet rosyjska prasa niezbyt czuła na obce względy, nieśmiało podać do wiadomości publicznej. Wszakże i tego dosyć, aby powziąć wyobrażenie o okropnym stanie ziem litewskich, którym „historia nakazała być rosyjskim krajem“ wbrew historii. Z całym owym historycznym punktem wyjścia, będącym podstawą systemu Murawiewa, zgadzać się pewnie będzie dalsze jego rozwinięcie i szczegółowe zastosowanie. Niepodobna jednak dzielić różowych nadziei patriotów rosyjskich, bo sama natarczywość i niekenskencwycya przedsięwziętych środków, gdyby już nie chodziło o niepodobiestwo samego zadania w wynarodowieniu kilku-milionowej prowincji, przemawiają za omylnością rachub. Stan kupiecki pociągnięty nadzieją nobilitacji i materialnymi korzyściami owładnie przeważnie majątkami ziemskimi na Litwie, on jeden bowiem posiada do rozporządzenia kapitały. Stan ten składają przeważnie staroobrzędowcy, których liczba powiększy się jeszcze zamierzoną kolonizacją. Lecz staro-wiercy nie wesprą urzędowej cerkwi, której utwierdzenie łączy się z radykalnym planem zmoskalenia ludu, ten zaś nie będzie miał z nimi nic wspólnego ani w religii ani w obyczajach. Dla samego rządu i oficjalnej cerkwi wynikną ztąd na przyszłość wielkie trudności. Rozszerzenie zaś schyzmy za pomocą bractw, których ustawy mają pisać gubernatorzy, zarówno będzie uciążliwe dla duchowieństwa i dla ludu, poddając ich pod nadzór i bezpośrednią władzę bractwiczek wyznaczanych z napływowej rosyjskiej biurokracji. Zamierzony nowy podział litewskich gubernii oraz przeniesienie ognisk administracyjnych łatwo się tłómaczy tak koniecznością wyzwolenia rosyjskich i niemieckich majątków w mohylewskiej- i witebskiej gubernii, oraz w części Żmudzi z pod ogólnej proskrypcji ciążącej na Litwie, jakoteż chęcią sparaliżowania tej części siły i organizacji, jaką nadaje łączność jednoplemiennego ludu, chociażby w materialnych i urzędowych stosunkach.

Tak więc, przyznając w zupełności niczem niepowściągnięną i nieprzebierającą w środkach gorliwość w dążeniu do zmoskalenia Litwy, nie można jednocześnie wierzyć w jej skuteczność, lecz raczej jeszcze raz wyznać należy tę prawdę, którą sami Rosyanie mieć winni na pamięci, chcąc uniknąć za-wodów: iż system ten jest machiną przeznaczoną do podboju i niszczenia, nie zaś do reform i organizacji.

## ROSYA.

Petersburg, 25 czerwca. Minister skarbu przedłożył radzie państwa projekt banku przemysłowego i kredytowego stowarzyszenia ziemskiego, pochodzący od pierwszych domów bankowych angielskich i innych.

— Przez cały ciąg powstania w Polsce rosyjskie dzienniki i noty dyplomatyczne nie przyznawały mu innego znaczenia, jak tylko wewnętrznych drobnych zamieszek. Po stłumieniu zaś jego rosyjska prasa nie znajduje słów na wyrażenie trudności i niebezpieczeństw minionej walki, oraz bohaterkich czynów swój armii, a ukaz z dnia 7 czerwca nakazuje wojenne

działania w Polsce uważać za kampanię, której początek ma się rachować w Kongresówce od dnia 17 stycznia, w Grodzieńskim od 23 stycznia, w Wileńskim od 15 lutego, w Kowieńskim od 15 marca, w Mińskim od 19 kwietnia, w Witebskim od 23 kwietnia, w Mohilewskim od 6 marca i w Kijowskim od 7 maja. Czas służby wojennej, oraz wyszczególnienie bitew, w których się żołnierze znajdowali, ma być zamieszczane w ich stanie służby.

— Nowym zjawiskiem są publiczne rozprawy rad gminnych w Moskwie. W znanym Gołosie znajduje się dokładne sprawozdanie z rozpraw, które odbyły się dnia 23 r. b. na posiedzeniu reprezentacji miasta Moskwy. Publiczność obecna rozprawom składała się z 80 osób; przedmiotem obrady było: 1) Czy rada gminna uznaje za potrzebne ogłaszać bez zwłoki wiadomości o administracji gminy. 2) Czy w tym celu ma być założony dziennik urzędowy, czy nieurzędowy. 3) Czy wniosek dwóch członków, (którzy sami chcą taki dziennik wy-dawać) zasługuje na uwzględnienie. Rozprawy trwały długo i były bardzo ożywione. Sprawozdanie podaje w krótkości mowy reprezentantów miejskich a nieco obszerniej mowę Pogodi. Był on za wydawaniem dziennika nieurzędowego, któryby nie podlegał cenzurze władzy gminnej, i upatrywał w tym większe korzyści dla gminy. „U nas, mówi Pogodi między innymi, którzy nie jesteśmy nawykli do wyjawiania publicznie naszych zdań, musi być najprzód zaprowadzona wolność dyskusji. W naszej radzie miejskiej ledwie dziwiąta część reprezentantów składa się z „mówiących“, inni są członkami „milczącymi“, chociaż może nawet lepiej rzecz rozumieją. Dniem także dziennik niepodległy byłby pożądany.“ Prawie jednogłośnie przyjęto wniosek dwu członków rady względem wydawania dziennika prywatnego.

Rzecz ciekawa, że na tem publicznym posiedzeniu rada miasta Moskwy członek jej słynny Katkow, redaktor Gazet Moskiewskiej, który mógł się poważyć zeliżyć w piśmie swoim nawet członka carskiej rodziny, takiej nabywszy potęgę bezwzględnie podżeganiem do zagłady narodowości polskiej został wysłany i wydrwiony z wnioskiem swoim na radę i w dziennikach. Śnać Katkow i jego tendencya nie ma eynpatyi w głębi Moskwy.

## AUSTRYA

Wiedeń, 25 czerwca. Rezultatem zjazdu karlsbadzkiego wedle Schless. Ztg. jest jak największe porozumienie Austrii z Prusami. Wielkie znaczenie przypisują dekoracyi, jaką odbrał p. Bismarck. Wkrótce nastąpi gotowość do wojny Związku niemieckiego. Prezydium Związku otrzymało instrukcy aby przyspieszyło decyzją co do kwestyi dziedziicznej w księstwach zaelbiańskich.

## NIEMCY.

Sztuttgart, 25 czerwca. Dziś rano o godzinie 5 umarł król Wilhelm na zamku Rosenstein. Król Wilhelm I Fryderyk Karól urodził się 27 września 1781 roku z ojca króla Fryderyka i matki Augusty brunświckiej. Wstąpił na tron 30 października 1816 i ożenił się po raz pierwszy z Katar yną Pawłówną, córką cara Pawła moskiewskiego, wdową po księciu Jerzym Holstein-Oldenburgskim; po raz drugi z Pauliną, córką ks. Ludwika wirtemburskiego. Z pierwszego małżeństwa miał tylko dwie córki: z drugiego małżeństwa zaś syna Karola, następcę tronu, urodzonego 6 marca 1823 roku, a ożenionego 13 lipca 1846 roku z w. księżną Olgą Mikołajówną rosyjską. Oprócz tego zmarły król Wilhelm miał córkę Augustę. Te raźniejszy król wirtemburski Karól nie ma dzieci.

## FRANCYA.

π Paryż, 24 czerwca. Jak wam wiadomo, ks. Adam Sapieha uczul się zagnonym, przebywającym tu i przybywającym z kraju rodakom cofnąć od 6 b. m. zold dotąd im wypła-cany dla braku fundusów, które znacznie uszczuplone, już nie wystarczają na najważniejsze potrzeby. Lubo to boleśnie dotknęło niejednego, przyznam się, że niewypłacanie zoldu, który wielkim będąc ciężarem dla ogółu, lichą tylko przynosił ulgę jednostkom, a zastąpienie go dostarczeniem sposobności do pracy, jak najkorzystniejszej, zdaniem mojem, przynieść powinno owoce. Wypłacanie zoldu pobudzało nadzieje i utrzymywało gorączkowe wyczekiwanie, odsuwając od uczciwej a usilnej pracy, która jedynie przynosi korzyść i dla osób i dla narodu. Odezwa, którą zająłaczam, została przez wszystkich rozsądnie myślących dobrze przyjętą i sądzę, iż nie będzie bez skutku. Odezwa taopiewa:

„Do Polaków zamieszkałych we Francji, Szwajcaryi i we Włoszech.

Tysiące młodzieży polskiej z ostatniego powstania przybywa obecnie do Francji, szukając w niej schronienia i opieki. Większa część tej młodzieży znajduje się w ciężkim niedostatk. Pozbawiona wszelkich pieniężnych zasobów, niema na wet nadziei ich otrzymania od swych rodzin z kraju, przdzisiejszém, tak srogim jego wyniszczeniu. Jedynym środkiem uchronienia jej od nędzy i zapewnienia przyszłości jest wyszukanie każdemu z przybyłych odpowiedniej pracy; jedynym to także sposobem, by ten nowy zastęp tułaczy nie był dla Polaki straconym.

Idąc za tą myślą, niektórzy przyjaciele nasi, Francuzi zawiązali między sobą stowarzyszenie, mające na celu, przeosobiste stosunki lub z pomocą ludzi posiadających wpływ w Francji, wynajdywać dla naszej młodzieży zatrudnienia w zakładach przemysłowych, handlowych i naukowych, stosowni do chęci i zdolności każdego. Komitet centralny franko-polski z grona swego delegował do tej czynności pp. Henri Martin i margrabiego de Noailles.

Ale my, Polacy, oddawna w tym kraju zamieszkałi, ni możemy całego ciężaru tych starań zostawiać Francuzom owszem, uprzedzając ich dobre chęci, winniśmy okazać jaśkorzy jesteśmy przyjsć w pomoc naszym młodszym towarzyszom wygnania i ile serdecznej mamy dla nich życzliwości. Każdy, obejrzawszy się w koło siebie, powinien wziąć sobie za obowiązek, w mieście w którym mieszka, lub w okolicy wynaleźć choćby jedno zatrudnienie w fabryce, przy warsztacie itp.; zatrudnienie, które choćby nie od razu, to przynaj

nych, t $\acute{e}$ m wi $\acute{e}$ cj $\acute{e}$ j, im wi $\acute{e}$ cj $\acute{e}$ j mog $\acute{a}$  mie $\acute{c}$  wp $\acute{y$ l $\acute{y}$ wu i znaczenia w ocenianiu miejscowych stosunk $\acute{o}$ w i pozycji; m $\acute{o}$ wi $\acute{a}$ c znowu o nich, potrzeba wspomina $\acute{c}$  o wypadkach i zaj $\acute{e}$ ciach na wojnie i kongresie itp., wszystko to doda rozmaito $\acute{s}$ ci pi $\acute{s$ mu i wszystko przyczyni si $\acute{e}$  do jego wzrostu i znaczenia; od was czytelnicy, zależe $\acute{c}$  b $\acute{e}$ dzie, czy zechcecie prac $\acute{e}$  nasz $\acute{e}$  poprze $\acute{c}$ , i czy wasz zbiorowy jako t $\acute{e}$ z indywidualny interes dobrze zrozumiecie. Nikt sam na sam sz $\acute{c}$ z $\acute{e}$ s $\acute{c}$ ia swego nie kosztowa $\acute{l}$ ; nigdy go nie zrobi $\acute{l}$  ten, co si $\acute{e}$  z po $\acute{s}$ r $\acute{o}$ d swoich wydzieli $\acute{l}$ ; kto si $\acute{e}$  wypar $\acute{l}$  przesz $\acute{c}$ o $\acute{s}$ ci, zapomni $\acute{a}$ l obecno $\acute{s}$ ci, niech si $\acute{e}$  nie spodziewa zak $\acute{o}$ sztowa $\acute{c}$  przysz $\acute{c}$ o $\acute{s}$ ci!

„Ka $\acute{z}$ dy z czytelnik $\acute{o}$ w wie, że do 1go poniedzi $\acute{a}$ tku przysz $\acute{e}$ go grudnia rozpocznie si $\acute{e}$  to, co tu zowi $\acute{a}$  „Kampani $\acute{a}$  Prezydencyj $\acute{n}$ al $\acute{n}$ ą“. Zjad $\acute{a}$  si $\acute{e}$  konwencye 1a w maju w Cleveland, 2a 7 czerwca w Baltimore, i 3a 3 lipca w Chicago; a mo $\acute{z$ e 4a t $\acute{e}$ z w Cleveland we wrześniu. S $\acute{a}$ , którzy pragn $\acute{a}$  odroczy $\acute{c}$  1 $\acute{a}$  i 2 $\acute{a}$  do września do Cleveland. Ze wszystkich wyjd $\acute{a}$  zapewne r $\acute{o$ z $n$ i kandydaci: Lincoln, Fremont i Mac Clellan, a mo $\acute{z$ e czwarty genera $\acute{l}$  Grant. W ka $\acute{z}$ dym razie konwencya baltimorska zdaje si $\acute{e}$  by $\acute{c}$  pod silnym wp $\acute{y$ l $\acute{y}$ wem obecnej administracyi. Czas mi $\acute{e}$ dzy konwencyami i wyborami delegat $\acute{o}$ w wyborczych w ka $\acute{z}$ dym Stanie, t. j. do 1go wtorku w listopadzie istotnie stanowi t $\acute{e}$  kampani $\acute{a}$ , któr $\acute{a}$ by mo $\acute{z$ e gdzie indziej nazywano intryg $\acute{a}$ . Rzeczywi $\acute{s$ cie by $\acute{o}$ by to intryg $\acute{a}$ , gdyby nie powinno by $\acute{c}$  by $\acute{c}$  prawn $\acute{e}$ m i sprawiedliwym czuwaniem nad swymi najwa $\acute{z$ niejszymi interesami; chocia $\acute{z}$  ta $\acute{i}$ c nie możemy, że jest to tak $\acute{z$ e czas ż $\acute{n}$ iwa dla najniesumienniejszych intrygant $\acute{o}$ w, zwanych „wirepuller“, „Stamp speaker“, „lobbyers“ r $\acute{o$ z $n$ ego koloru, stopnia i gard $\acute{a}$ . B $\acute{a}$ d $\acute{z}$  co b $\acute{a}$ d $\acute{z}$ , chodzi w tym czasie wi $\acute{e}$ cj $\acute{e}$ j ni $\acute{z$  kiedy, o by $\acute{c}$  ca $\acute{l}$ ych Zjednoczonych Stan $\acute{o}$ w, o los pojedynczych Stan $\acute{o}$ w, o wojn $\acute{e}$ , o pok $\acute{o}$ j, o kredyt publiczny, lub mi $\acute{e}$ n $\acute{e}$ , która mo $\acute{z$ e dotkn $\acute{a}$ c tak prywatnych, i otocz $\acute{n}$ e życie skromnie prowadz $\acute{a}$ cych, jak uczynnych spekulant $\acute{o}$ w lub zachwa $\acute{l}$ ych przedsi $\acute{e}$ biorc $\acute{o}$ w. Fatryki, rolnictwo, handel, praca, swoboda, klasy, wojsko, podatek, osiedlenie, w $\acute{l}$ asno $\acute{s}$ ci, wszystko musi by $\acute{c}$  obj $\acute{e}$ te tym przysz $\acute{l}$ ym wyborem. Jakkolwiek cz $\acute{ł$ owiek prywatny chce si $\acute{e}$  odda $\acute{c}$  spokojnemu zaciszu w rzeszyzopolitej klasa powszechna si $\acute{e}$ ga by $\acute{c}$  dobry najprywatniejszy i w najodleglejszym ustroniu, nie oszcz $\acute{e}$ dzi najwyrafinowa $\acute{n}$ szego samoist $\acute{e}$ .

„Wa $\acute{z}$ n $\acute{a}$  jest tedy, szanowny czytelniku, taka kwestya dla ka $\acute{z}$ dego z nas bez wyj $\acute{a}$ tku, jako dla cz $\acute{ł$ eka, obywatela, mieszka $\acute{n$ ca Zjednoczonych Stan $\acute{o}$ w, nie mniej wa $\acute{z$ na ona jest jako dla Polaka, dla Słowianina. Mi $\acute{e}$ dzy owymi kandydatami znane s $\acute{a}$  usposobienia dla Moskwy, dla Polski, dla liberalnych po $\acute{e}$ g $\acute{c}$ , dla sympaty do absolutnych, konserwatywnych rząd $\acute{o}$ w lub partyi. Zwa $\acute{z}$ y $\acute{c}$  i ocen $\acute{i}$  te kwestye do nas prawnie nale $\acute{z$ y. Dziennik nie zak $\acute{ł$ ada sobie narzuca $\acute{c}$  zdania, lub kierowa $\acute{c}$  cz $\acute{ł$ owiekiem. Nikomu t $\acute{e}$ z nie przyrzeka, indywidualnie czy publicznie odda $\acute{c}$  si $\acute{e}$  z po $\acute{s$ wieceniem s $\acute{a}$ du i opinii swojej. Nie b $\acute{e}$ d $\acute{a}$ c pochleb $\acute{c}$  w $\acute{l$ adzy, mniej jeszcze indywiduum mo $\acute{z$ e si $\acute{e}$  od niego spodziewa $\acute{c}$ . Ubodzy jeste $\acute{s}$ my zasobami materialnymi, ale bogaci dosy $\acute{c}$  w moraln $\acute{a}$  si $\acute{e}$ . Przekonanie i powinno $\acute{s}$ ci naszym kierownikiem, a sz $\acute{c}$ er $\acute{a}$  s $\acute{ł$ u $\acute{z$ b $\acute{e}$  Polacy oceni $\acute{a}$  wcześnie $\acute{j}$  czy p $\acute{o$ z $n$ iej. Obudz $\acute{a}$ jąc uwag $\acute{e}$  na powy $\acute{z$ sze punkta, podawa $\acute{c}$  b $\acute{e}$ dziemy data i fakta, i pod zdrowego rozs $\acute{a}$ dku wag $\acute{e}$  sumienne.

„Ziomk $\acute{o}$ w i pobratymc $\acute{o}$ w dziel $\acute{a}$ cych zdanie potrzeby podobn $\acute{e}$ , a wi $\acute{e}$ c po $\acute{l$ o $\acute{z$ enia wsp $\acute{o}$ l $\acute{n}$ ych si $\acute{ł$ , prosimy o udzia $\acute{l}$  adres $\acute{o}$ w i prac, jak $\acute{e}$ by chcieli po $\acute{l$ o $\acute{z$ yc z dziennikiem naszym, oraz o rozszerzenie onego.“

Numer najnowszy Echa w sprawie wybor $\acute{o}$ w tutejszych odzywa si $\acute{e}$  w ten spos $\acute{o}$ b:

„Chocia $\acute{z}$  krwawa walka w Wirginii toczy si $\acute{e}$  bezustannie, pomi $\acute{e$ dzy armi $\acute{a}$  genera $\acute{l}$ a Grant a genera $\acute{l}$ a Lee, nie mamy jednak stanowczych wiadomo $\acute{s}$ ci o ruchach wojsk albo t $\acute{e}$ z o stanowczych zwyci $\acute{e$ stwach odniesionych. Wiemy tylko, że armia Potomaka coraz bardziej si $\acute{e}$  zbli $\acute{z$ o do Richmondu, a ten post $\acute{e}$ p cho $\acute{c}$  wolny ale pewny, daje nadziej $\acute{e}$  pomys $\acute{l$ nego skutku usi $\acute{ł$ owa $\acute{n}$  armii p $\acute{o$ lno $\acute{c$ nej.

„Żywsz $\acute{a}$  zaiste jest kampania polityczna, w któr $\acute{e}$ j nasi politycy zapominaj $\acute{a}$ c o niebezpiecz $\acute{e}$ stwie, które ca $\acute{l$ o $\acute{s}$ ci kraju grozi, rozpuszczaj $\acute{a}$  swe  $\acute{z}$ agle, szykuj $\acute{a}$  baterie, sypi $\acute{a}$  okopy bojnych obietnic. Znamy ju $\acute{z}$  kilku z owych  $\acute{z}$ eglarzy, wiemy do którego punktu bussola ich zmierza; i którzy z nich szczęśliwie do portu zawinie, lud Stan $\acute{o}$ w Zjednoczonych na przysz $\acute{l}$ ych wyborach og $\acute{l$ osi.

„W zes $\acute{l$ ym tygodniu zebra $\acute{l}$ o si $\acute{e}$  konwencya w Cleveland, na któr $\acute{e}$ j obecni delegaci z r $\acute{o$ z $n$ ych stan $\acute{o}$ w nominowali na kandydata do przysz $\acute{l$ ych wybor $\acute{o}$ w na prezydenta genera $\acute{l}$ a John C. Freemonta, a genera $\acute{l}$ a Johna Cochran $\acute{e}$  na wiceprezydenta; obecnie w Baltimore zasi $\acute{e}$ da druga konwencya, z któr $\acute{e}$ j wyszli Ab. Lincoln i Andrew Johnson kandydaci tej $\acute{z$ e partyi, która tym sposobem rozdzi $\acute{e}$ la si $\acute{e}$ .

„Oceni $\acute{a}$ jąc wielko $\acute{z$ no $\acute{s}$ ci przysz $\acute{l$ ych wybor $\acute{o}$ w, ju $\acute{z}$ to zapatruj $\acute{a}$ c si $\acute{e}$  na po $\acute{l$ o $\acute{z$ enie Stan $\acute{o}$ w Zjednoczonych, ju $\acute{z}$ to z wp $\acute{y$ l $\acute{y}$ w $\acute{o}$ w jakie wyrze $\acute{c}$  na pa $\acute{n$ stwa europejskie oraz na spraw $\acute{e}$  nasz $\acute{e}$ , s $\acute{a}$ dzi $\acute{m}$ y za konieczne zwr $\acute{o}$ ci $\acute{c}$  uwag $\acute{e}$  czytelnik $\acute{o}$ w naszych na zasady polityczne publicznie w Cleveland wypowiedziane przez genera $\acute{l}$ a Cochran $\acute{e}$ , a poparte listem z dnia 4 czerwca przez genera $\acute{l}$ a Freemonta. Nie mog $\acute{a}$ c przytoczy $\acute{c}$  w ca $\acute{l$ o $\acute{s}$ ci tych dwóch dokument $\acute{o}$ w, zrobimy kilka wyj $\acute{a}$ t $\acute{k}$ ów, które dostatecznie wyka $\acute{z$ ają jak daleko si $\acute{e}$ gaj $\acute{a}$  d $\acute{a}$ żno $\acute{s}$ ci now $\acute{e}$ j partyi zwi $\acute{a}$ z $\acute{a}$ ć si $\acute{e}$  radykaln $\acute{a}$ .

„Genera $\acute{l}$  Cochran $\acute{e}$  w swojej obsz $\acute{e}$ rn $\acute{e}$ j mowie wyrazi $\acute{l}$  si $\acute{e}$  w nast $\acute{e}$ puj $\acute{a}$ c $\acute{e}$ j my $\acute{s$ li: „Kiedy g $\acute{o}$ simy, że na tym kontyngencie wszyscy s $\acute{a}$  wolni i równi w obliczu prawa, musimy stara $\acute{c}$  si $\acute{e}$ , aby ta zasada była literalnie prawdziw $\acute{a}$ . Musimy zwr $\acute{o}$ ci $\acute{c}$  baczn $\acute{a}$  uwag $\acute{e}$  na cywilne prawa wszystkich; gdy $\acute{z}$  je $\acute{z$ eli osobiste prawa nie s $\acute{a}$  szanowane, wolno $\acute{s}$ ci publiczna upada, któr $\acute{e}$ j jest podstaw $\acute{a}$  prywatna i osobista wolno $\acute{s}$ ci, j $\acute{e}$ y metod $\acute{a}$  wykonanie tych praw. Przeto o $\acute{s$ wiadczy $\acute{m}$  si $\acute{e}$  najusilniej i stanowczo za wolno $\acute{s}$ ci $\acute{a}$  osobist $\acute{a}$ , municypaln $\acute{a}$  i publiczn $\acute{a}$ . Nigdy w  $\acute{z$ adnych okoliczno $\acute{s}$ ciach prawo obywatelstwa nie mo $\acute{z$ e by $\acute{c}$  naruszone bez w $\acute{l$ asności legalnego procesu. W dal $\acute{s}$ zym toku j $\acute{e}$ nera $\acute{l}$  Cochran $\acute{e}$  nadmieni $\acute{l}$  o wolno $\acute{s}$ ci prasy, m $\acute{o}$ wi $\acute{a}$ c: „Administracya lub osoba, któr $\acute{a}$ by chcia $\acute{l}$ o zada $\acute{c}$  cios

temu przywilejowi wolnych instytucyi, popełnia zbrodni $\acute{e}$  nie wiele mniejsz $\acute{a}$  od zdraycy ojczyzny. Nast $\acute{e$ pnie przem $\acute{o}$ wi $\acute{a}$  o prawie przytu $\acute{l$ ku i o $\acute{s$ wiadczy $\acute{l}$ , że to jest zasada, z któr $\acute{e}$ j ka $\acute{z$ d $\acute{y}$  obywatel amerykański powinien by $\acute{c}$  dumny. Wychodziec z pod jarzma despotyzmu staro $\acute{g}$ o swi $\acute{a}$ ta jest mile przyj $\acute{e}$ ty na naszym brzegu i uwa $\acute{z$ any za niewinnego a $\acute{z}$  do wiadom $\acute{o}$ s $\acute{c}$ i mu b $\acute{e}$ dzie zbrodnia pod prawami wolnego kraju, w którym on szuka przytu $\acute{l$ ku od przes $\acute{l}$ adowania.“

„Oto jest wyznaczenie politycznych zasad, które ka $\acute{z}$ d $\acute{y}$  Polak g $\acute{l$ ęboko w sercu nosi wyryte; z t $\acute{e}$ m wi $\acute{e}$ ksz $\acute{a}$  wag $\acute{a}$  popiera $\acute{c}$  je powinni $\acute{s}$ my, kiedy z obecn $\acute{a}$  administracy $\acute{a}$  to  $\acute{s$ wi $\acute{e}$ te prawo instytucyi wolnych tylo krotnie potargan $\acute{e}$ m by $\acute{c}$ o, a wzrastaj $\acute{e}$ c $\acute{e}$  wp $\acute{y$ l $\acute{y}$ wu moskiewskiego r $\acute{z$ adu coraz bardziej niebezpiecz $\acute{e}$ st $\acute{w}$ em nam gro $\acute{z$ ą powt $\acute{o}$ rze $\acute{n}$ ie si $\acute{e}$  nadu $\acute{z$ yć spraw $\acute{y}$  pu $\acute{k$ ownika Arguelles, Milewskiego i innych rodak $\acute{o}$ w naszych, których nazwiska nie s $\acute{a}$  nam dot $\acute{a}$ d znane. Zaiste je $\acute{z$ eli tama postawion $\acute{a}$  nie zostanie przy dzisiejszych zawi $\acute{l$ aniach Stan $\acute{o}$ w Zjednoczonych, rzucaj $\acute{a}$ cych si $\acute{e}$  wbrew zasadom r $\acute{z$ adu rzeszyzopolitej w obj $\acute{e}$ cia moskiewskiego despotyzmu, kto mo $\acute{z$ e nas zapewni $\acute{c}$ , że praporszczyki moskiewskie nie b $\acute{e}$ d $\acute{a}$  mieli tyle prawa nad nami tu jak i w Warszawie?

„Ze j $\acute{e}$ nera $\acute{l}$  Freemont popiera te zasady, które tak z bliska nas obchodz $\acute{a}$ , za dow $\acute{o}$ d pos $\acute{l$ u $\acute{z$ y $\acute{c}$  mo $\acute{z$ e jego przesz $\acute{l}$ a karyera, jego otwarte wyst $\acute{a}$ pienie przeciwko nadu $\acute{z$ yciom tera $\acute{z$ niejszej administracyi, jego tylokrotnie dowiedziona sympatya dla walcz $\acute{a}$ c $\acute{e}$ j o niezale $\acute{z$ no $\acute{s}$ ci Polski, jego bezwarunkowe pot $\acute{e}$ p $\acute{i}$ enie ubli $\acute{z$ aj $\acute{a}$ cych owacy dla Moskali, oraz list do delegacyi z Cleveland, w którym pomi $\acute{e}$ dzy innymi m $\acute{o}$ wi: „Dzisiaj mamy nadu $\acute{z$ ycia wojskowe bez jedn $\acute{o}$ s $\acute{c}$ i czynu i bez mocy w wykonaniu. Administracya odznaczaj $\acute{a}$ c si $\acute{e}$  bezwz $\acute{g$ l $\acute{e}$ dno $\acute{s}$ ci $\acute{a}$  na prawa konstytucyjne, nieszanowaniem wolności obywatelskich i wolności prasy i jako dope $\acute{l$ nij $\acute{a}$ c $\acute{a}$  h $\acute{a}$ nb $\acute{a}$  opuszczeniem prawa przytu $\acute{l$ ku, prawa nadewszystko drogiego u wolnych narod $\acute{o}$ w!“

„W og $\acute{o$ le cudzoziemcy zrozumie $\acute{l}$ i wznie $\acute{s}$ o $\acute{s}$ ci tych zasad i stoj $\acute{a}$  w silnym gronie pod chor $\acute{a}$ gw $\acute{a}$ , którą wznie $\acute{s}$ ł Freemont, jego widoczne wysokocenienie zd $\acute{a}$ tności i zasad naszych, daj $\acute{a}$  nam dostateczn $\acute{a}$  r $\acute{e}$ kojm $\acute{i}$ ę na przysz $\acute{c}$ o $\acute{s}$ . Z nim stoj $\acute{a}$  Francuzi, Niemcy, W $\acute{e}$ grzy i inni, po któr $\acute{e}$ j stronie stan $\acute{a}$  Polacy?“

S $\acute{a}$  to wszystko szczeg $\acute{o$ ły, które dzisiaj jeszcze zapewne nader ma $\acute{l}$ y a prawie  $\acute{z}$ aden wp $\acute{y$ l $\acute{y}$ w na spraw $\acute{e}$  polsk $\acute{a}$  nie wywr $\acute{a}$ , nie s $\acute{a}$  one wszelako pozbawione dla was interesu, albo wiem wam dowodz $\acute{a}$  z jedn $\acute{e}$ j strony, że serca syn $\acute{o}$ w Polski tutaj zagnanych zawsze gor $\acute{a}$ co bij $\acute{a}$  dla ojczyzny dalekiej, z drug $\acute{e}$ j jak rami $\acute{e}$  Moskwy tu ju $\acute{z}$  si $\acute{e}$ ga. O pogwałceniu „prawa przytu $\acute{l$ ku“ dokonaniem na Polakach przez agent $\acute{o}$ w rosyjskich, a za pomoc $\acute{a}$  oficer $\acute{o}$ w amerykańskich, pow $\acute{e}$ zmi $\acute{e}$ cie bli $\acute{z$ sz $\acute{a}$  wiadomo $\acute{s}$ ci z petycyi nast $\acute{e}$ puj $\acute{a}$ c $\acute{e}$ j, którą nasi rodacy tu podpisuj $\acute{a}$  a którą wam za $\acute{ł$ aczam w oryginal $\acute{e}$ m angielskim i w polskim  $\acute{t}$ łomaczeniu brzmi $\acute{a}$ c $\acute{e}$ m jak nast $\acute{e}$ puje:

*Do senatu i izby poselskiej Stan $\acute{o}$ w Zjednoczonych amerykańskich zebra $\acute{n}$ ych w kongres.*

My, ni $\acute{z$ e $\acute{j}$  podpisani oby $\acute{t$ ele lub mieszka $\acute{n$ cy Stan $\acute{o}$ w Zjednoczonych, prosim z uszanowaniem aby $\acute{s}$ cie zechcieli zwr $\acute{o}$ ci $\acute{c}$  uwag $\acute{e}$  na krzywdy jakich pewni  $\acute{z$ o $\acute{l$ nierze i inni mieszka $\acute{n$ cy Stan $\acute{o}$ w Zjednoczonych doznali od urz $\acute{e}$ d $\acute{n}$ ik $\acute{o}$ w i oficer $\acute{o}$ w Stan $\acute{o}$ w Zjednoczonych, w spos $\acute{o}$ b nast $\acute{e}$ puj $\acute{a}$ c $\acute{e}$ j:

Nie $\acute{m$ o $\acute{z}$ e by $\acute{c}$  wam niewiadomo, iż Kr $\acute{o}$ lestwo Polskie prowadzi $\acute{o}$  od wi $\acute{e}$ cj $\acute{e}$ j roku wojn $\acute{e}$  z cesarstwem rosyjskim dla wywalczenia niepodleg $\acute{l$ o $\acute{s}$ ci narodu polskiego z pod Moskwy. Przed zacz $\acute{e}$ ciem t $\acute{e}$ j wojny zmuszono wielu rodowitych Polak $\acute{o}$ w na mocy praw konskrypcyjnych rosyjskich i si $\acute{ł$ ę przemocy do zostania  $\acute{z$ o $\acute{l$ nierzami albo majtkami rosyjskimi. Z tych Polak $\acute{o}$ w zmuszonych tym sposobem do s $\acute{ł$ u $\acute{z$ enia jako majtkowie w marynarce rosyjskiej, niektórzy  $\acute{s$ wi $\acute{e}$ zo przybyli na okr $\acute{e}$ tach rosyjskich wojennych do Stan $\acute{o}$ w Zjednoczonych i opuszczaj $\acute{a}$ c s $\acute{ł$ u $\acute{z$ b $\acute{e}$  znieawidzon $\acute{a}$  im, zaci $\acute{a}$ gnęli si $\acute{e}$  do wojsk Stan $\acute{o}$ w Zjednoczonych, walczyli pod ich chor $\acute{a}$ gw $\acute{a}$ , gard $\acute{ł$ a swoje ofiarowali na ich us $\acute{l$ ug $\acute{e}$ , czyni $\acute{a}$ c $\acute{e}$  dzi $\acute{s}$  co czynili dawniej rodacy ich, Ko $\acute{s$ ciuszko i Pu $\acute{l$ awski. Z tych to majtk $\acute{o}$ w jak nam doniesiono z ust wi $\acute{a}$ rogodnych, wielu wytropili ajenci r $\acute{z$ adu rosyjskiego, bawi $\acute{a}$ cy teraz w Stanach Zjednoczonych, odkryli w szeregach pu $\acute{k$ ów, do których oni si $\acute{e}$  byli zaci $\acute{a$ gnęli, że $\acute{z$ o $\acute{d}$ ali wydania ich jako poddanych rosyjskich, zabrali z sob $\acute{a}$  przez kraj Stan $\acute{o}$ w Zjednoczonych jako więzi $\acute{o}$ w wydanych sobie wbrew ich woli przez oficer $\acute{o}$ w armii Stan $\acute{o}$ w Zjednoczonych i oddali pod str $\acute{a}$ ż oficer $\acute{o}$ w marynarki rosyjskiej, którzy ich umie $\acute{s$ cili na wojennych statkach rosyjskich b $\acute{e}$ d $\acute{a}$ cych w portach Stan $\acute{o}$ w Zjednoczonych i ukarali jako zbieg $\acute{o}$ w z pod chor $\acute{a}$ gw $\acute{a}$  rosyjskiej.

Gdyby taki spos $\acute{o}$ b post $\acute{e}$ powania zgadz $\acute{a}$ ł si $\acute{e}$  z prawami Stan $\acute{o}$ w Zjednoczonych, albo z traktatem pomi $\acute{e$ dzy Rosy $\acute{a}$  i Stanami Zjednoczonymi zawartym, albo z prawami lub zwyczajami mi $\acute{e}$ dzynarodowymi, ty $\acute{l$ ko $\acute{b}$ y $\acute{s}$ my ubolewali nad losem nieszcz $\acute{e}$ sliwym braci naszych, a sk $\acute{l$ aniaj $\acute{a}$ c w smutku g $\acute{l$ owy nasze, byliby $\acute{s}$ my pos $\acute{l$ uszni. Ale nam powiedziano, jako $\acute{z}$  i wierzym i oznajmiamy z uszanowaniem waszemu zgromadzeniu szanownemu, że post $\acute{e}$ powanie, na które si $\acute{e}$  u $\acute{z$ alamy nie zgadz $\acute{a}$  si $\acute{e}$  ani z  $\acute{z$ adnym prawem Stan $\acute{o}$ w Zjednoczonych, ani z prawami i zwyczajami mi $\acute{e}$ dzynarodowymi, ale im si $\acute{e}$  sprzeciwia.  $\acute{Z}$ aden traktat zawarty nie wymaga go ani nie gwarantuje, ale jest ono pogwałceniem  $\acute{s$ wi $\acute{e}$ tych praw go $\acute{s$ cinno $\acute{s}$ ci, którą od czas $\acute{o}$ w staro $\acute{z$ ytnych wszystkie narody zw $\acute{a}$ zc $\acute{e}$  si $\acute{e}$  cywilizowanemu wykonywa $\acute{l}$ y względem uci $\acute{s$ ni $\acute{e}$ nych i nieszcz $\acute{e}$ sliwych innokrajowc $\acute{o}$ w  $\acute{z$ adaj $\acute{a}$ cych od nich schronienia.

Nie dobrze to dla ludzkości, że honor rz $\acute{p$ lit $\acute{e}$ j w ten spos $\acute{o}$ b si $\acute{e}$  plami. Co si $\acute{e}$  sta $\acute{l}$ o nie mo $\acute{z$ e si $\acute{e}$  odsta $\acute{c}$ . Milewski i inni Polacy zawierzywszy opiece chor $\acute{a}$ gw $\acute{a}$  amerykańskiej i pod ni $\acute{a}$  walczywszy, zostali wy $\acute{p$ l $\acute{e}$ ni jak wy $\acute{z$ ej powiedziano i ponie $\acute{s}$ li ju $\acute{z}$  kar $\acute{e}$  taką, jaką przepisuj $\acute{e}$  wojenne prawo rosyjskie. Ale inni Polacy s $\acute{a}$  jeszcze  $\acute{z$ o $\acute{l$ nierzami w szeregach Stan $\acute{o}$ w Zjednoczonych, na których jeszcze rosyjscy urz $\acute{e}$ d $\acute{n$ icy nie po $\acute{l$ o $\acute{z$ yli r $\acute{a}$ k. Dla nich to udajemy si $\acute{e}$  do waszego ci $\acute{a}$ ła szanownego; i prosimy usilnie aby $\acute{s}$ cie takie przedsi $\acute{e}$ wzi $\acute{e}$ li  $\acute{s$ rodki, któreby zdolne były zabezpieczy $\acute{c}$  tych nieszcz $\acute{e}$ sliwych od zniewagi i zapewni $\acute{c}$  im wolno $\acute{s}$ ci walczenia i po $\acute{l$ o $\acute{z$ enia gard $\acute{ł$ a, lub

życia i pracowania dla Stan $\acute{o}$ w Zjednoczonych, których go $\acute{s$ cinno $\acute{s}$ ci oni życie i swoje nadzieje powierzyli. A tak czyni $\acute{a}$ c utwierdzicie zn $\acute{o}$ w honor wasz $\acute{e}$ j ojczyzny, która si $\acute{e}$  t $\acute{e}$ m szcz $\acute{y$ li $\acute{a}$ , iż dla wszystkich wychodzc $\acute{o}$ w z kraj $\acute{o}$ w mniej wolnych ni $\acute{z$  wasz jest, Stany Zjednoczone były przytu $\acute{l$ kiem. Nast $\acute{e$ puj $\acute{a}$  podpis $\acute{y}$ .

### Ostatnie wiadomości.

London, 28 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu izby wy $\acute{z$ sz $\acute{e}$ j o $\acute{s$ wiadczy $\acute{l}$  lord Russell, że Austria przyrzek $\acute{l}$ a na konferencyi wieczorn $\acute{e}$ j, iż nie rozszerzy wojny po za granic $\acute{e}$  ksi $\acute{e$ stw; co jednak $\acute{z}$ e nie zas $\acute{ł$ uguje bezwarunkowo na wi $\acute{a$ rę. Russell wypowiedzi $\acute{a}$ l nadto opini $\acute{a}$ , że honor Anglii nie wymaga w $\acute{p$ o $\acute{l$ udzia $\acute{l}$ u w wojnie. Anglia nie obiecywa $\acute{l}$ a nigdy materialnej pomocy; Francya i Rosya po prostu j $\acute{e}$ y odm $\acute{o$ wi $\acute{l}$ y. Anglia zachowa neutralno $\acute{s}$ ci dla swych morskich interes $\acute{o}$ w i dla mo $\acute{z$ liwo $\acute{s}$ ci wojennych zają $\acute{c}$  z Ameryk $\acute{a}$ . Przy pewnych ewentualno $\acute{s}$ ciach udział Anglii w wojnie nie jest absolutnie wykluczony.

W izbie gminnych lord Palmerston z $\acute{ł$ o $\acute{z$ yl podobne o $\acute{s$ wiadczenie co do neutralności, ale doda $\acute{l}$  uwag $\acute{e}$ , że w razie konieczności wojny, parlament b $\acute{e}$ dzie zapytany, resp. zwołany. W obu izbach b $\acute{e}$ d $\acute{a}$  przed $\acute{ł$ o $\acute{z$ one akta konferencyjne i podane dyskusyi.

### Wiadomości miejscowe i potoczne.

— Borek, 25 czerwca. We wtorek dnia 14 czerwca oko $\acute{l$ o godziny 7 nad wieczorem zasza tu u nas pierwsza rewizya i to w ob $\acute{e}$ rz $\acute{y}$  p. Siedzińskiego na rynku. Burmistrz, porucznik i  $\acute{z}$ andar $\acute{m}$  przejr $\acute{e}$ li wszystkie pokoje i zak $\acute{a}$ tki, podczas gdy wojsko obsadzi $\acute{o}$  kamienic $\acute{e}$  do ko $\acute{l$ a. Podobnie jak gdzieindziej tak i tu  $\acute{z$ adnego nieokazano upowa $\acute{z$ nienia i czego szukano, nie znalazono. Czego za $\acute{z$  szukano? Pisze tu  $\acute{z$ ąd Posener Z $\acute{t}$ g w nrze 139, że w skutek pozamiejscowej pog $\acute{l$ o $\acute{s$ ki (Gertht von auswärts), jakoby si $\acute{e}$  w ob $\acute{e}$ rz $\acute{y}$  p. Siedzińskiego osoby politycznie skompromitowane potajemnie przechowywa $\acute{l}$ y, stoj $\acute{a}$ c tu major v. Faldern rewizy $\acute{a}$  t $\acute{e}$  rozporz $\acute{a}$ dzi $\acute{l}$ . Co tu uderza, to jest to, że i tu bez prawnego rozporz $\acute{a}$ dzania rewidowano w skutek pog $\acute{l$ o $\acute{s$ ki tylko i to zamiejscow $\acute{e}$ j i że rewizy $\acute{a}$  t $\acute{e}$  w $\acute{l$ adza wojskowa a nie cywilna nakaza $\acute{l}$ a. Atoli objawia si $\acute{e}$  tu pomi $\acute{e$ dzy nami domy $\acute{s}$ l, a prawie przekonanie, że rewizya ta nast $\acute{a$ piła nie w skutek zamiejscowych pog $\acute{l$ o $\acute{s$ ek, lecz w skutek miejscowych pobudek, których tu bli $\acute{z$ ej nie okre $\acute{s$ li $\acute{e}$ . A $\acute{z}$  nadto jeste $\acute{s}$ my przyt $\acute{e}$ m przekonani, że i korespondent Posenerki, sam dobrze wie, że to nie była samiejscowa pog $\acute{l$ o $\acute{s$ ka i tylko dla zas $\acute{ł$ onienia miejscowych u $\acute{z$ yl $\acute{y}$  umy $\acute{s$ lnie w sw $\acute{e}$ j korespondencyi s $\acute{l$ o $\acute{w$ ka „von auswärts.“ „Potajemnie“ (heimlich) pisze dalej, mia $\acute{l}$ y si $\acute{e}$  tu jakie $\acute{s}$  te osobisto $\acute{s}$ ci ukrywa $\acute{c}$ . O tajemno $\acute{s$ ci za $\acute{z}$  tu prawie ani m $\acute{o$ wi $\acute{c}$  nie mo $\acute{z$ na. Oberza bowiem p. Siedzińskiego jest po $\acute{l$ o $\acute{z$ ona na rynku na rogu ulicy Je $\acute{z$ ewskiej, tu $\acute{z}$  przy ni $\acute{e}$ j jest poczta, a na przeciwko w  $\acute{s$ rodku rynku ratusz, gdzie stoi str $\acute{a}$ ż wojskowa. Stoi wi $\acute{e}$ c na widoku wszystkich. Dalej, prócz codziennych go $\acute{s$ ci zaje $\acute{z$ dnych i ludzi do szynkowni wchodz $\acute{a}$ cych i ni $\acute{e}$ j wychodz $\acute{a}$ cych, mieszka w ob $\acute{e}$ rz $\acute{y}$  feldfel $\acute{b}$ el ze sw $\acute{e}$ m biurom, podoficer i jeden  $\acute{z$ o $\acute{l$ niez szeregowy. Do tego maj $\acute{a}$  tu w ni $\acute{e}$ j w innym pokoju  $\acute{z$ o $\acute{l$

Moore z Berlina, kupiec Schiff z Wrocławia, Scheidt z Krefeldu, hr. Skorzewska z Włocławek. MYLIUSA HOTEL DREZDENSKI. Wł. dóbr Fischer z Żurawia, b. kapitan Hagen Schmieberg, kupcy Fuchs, Heuser, Borchard, Lesser z Berlina, Hillmann z Sztutgardu, Michels z Elberfeldu, Perlmann z Lipska, fabr. Beckerath z Bielefeldu, obyw. Niemeier z Gassen, refer. Saenger z Grabowa. HOTEL FRANCUSKI. Wł. dóbr Malczewski z Toniszewa, Dobrzycki z Gołaszyna, Krajewska z Komorza, porucznik Messenberg, panna Krüger z Mur. Gośliny, kupiec Myhleisen r. Rotterdamu, Buchmann z Berlina, Zippert z żoną z Gniezna.

Wiadomości handlowe.

Stow. kupieckie w Poznaniu, dnia 28 czerwca.

Zyto niżej, na czer. cze-lip. i lip-sier. 31, sierp-wrz. 32 1/2, wrzes-paź. 33 1/2, paź-list. 34 1/2, tal. pl. Okowita: bez obrotu, wyp. 3000 kw., na czerw. i lip. 14 1/2, sierp. 14 3/4, wrz. 14 1/2, paźd. 14 3/4, list. 14 3/4, tal. pl.

Nie odebraliśmy dziś najnowszych wiadomości handlowych berlińskich, dajemy więc dawniejsze ceny i kurs. Berlin, 25 czerwca. Pszenica: 100 funtów w miejscu: 48-56 tal. pl. wedle jakości. Zyto: 82-83 funtów 36 1/2, na czerw. i czer-lip. 36 1/2-36, lip-sier. 36 3/4-37, sier-wrz. 38-37 1/2, wrzes-paź. 39 1/2-38 1/2-39, paź-list. 39 1/2-39 1/2, list-grud. 39 1/2, tal. pl. Jęczmień: 1075 funt. wielki 30-34 tal. pl. Owies: 1200 funt. w miejscu 22-25-24 1/2, na czerw., czerw-lip. i lip-sier. 22 1/2-23 1/2, pl., sierp-wrześ. 23 1/2, wrzes-paźd. 23 1/2, paź-list. 23 1/2, list-gr. 23 1/2, tal. pl. Groch: 2250 funt. do gotowania 38-46 tal. pl. Rzep zim: 1800 na wrz-paź. 90 tal. pl. Oliej rzepiowy: 100 funt. bez beczi w miejscu 13, na czer. czer-lip. i lip-sier. 12 1/2-13, sier-wrześ. 13 1/2-14, wrz-paźd. 13 1/2-14, paź-list. 13 1/2-14, list-grud. 13 1/2, tal. pl. Oliej lniany: 100 funt. bez beczi w miejscu 13 1/2, tal. pl. Okowita: 8000% Trall. w miejscu bez beczi 15 1/2, na czer. czer-lip. i lip-sier. 15 1/2-16 1/2, sier-wrześ. 15 3/4, wrzes-paźd. 15 1/2-16 1/2, paź-list. 15 3/4-16 tal. pl. Wypow. 1000 cent. żyta i 30,000 kw. okow.

Table with 4 columns: Włocławek, 27 czerwca, pszenka, sgr., śred., posied. and 4 rows of price data for various goods.

Na giełdzie: Zyto: wyżej. 2000 funt., na czer. i czer-lip. 33 1/2, lip-sier. 33 1/2-24, sier-wrześ. 34 1/2-35 1/2, wrz-paź. 36-37 1/2, paź-list. 36 3/4, tal. pl. Pszenica: na czer. 49 1/2, tal. pl. Jęczmień: na czer. 34 1/2, tal. pl. Owies: wyp. 611 cent. na czer. 39 1/2, tal. pl. Rzep: na czer. 108 1/2, tal. pl. Oliej rzepiowy: dostawiać się wstrzymują, ceny wyższe, w miejscu 12 1/2, na czer. i czer-lip. 12 1/2, lip-sier. 12 1/2, sier-wrz. 12 1/2, wrz-paź. 13 1/2, paź-list. 13 1/2, tal. pl. Okowita: wyżej, wyp. 18,000 kwart. w miejscu 14 1/2, na czer. i czerw-lip. 14 1/2, lip-sier. 14 1/2, sier-wrześ. 15 1/2, wrz-paźd. 15 1/2, tal. pl.

Szczecina, 27 czerwca. Na giełdzie. Pszenica: w początku słabo, kończy lepiej, 85 funt. żółta w miejscu 50-55 1/2, 83-85 funt. żółta na czerw-lip i lip-sier. 55 1/2-56-57, wrzes-paźd. 58 1/2-59, na odst. wios. 61 1/2, tal. pl. Zyto: mało zmiany, 2000 funt. w miejscu 35-36, na czer-lip. i lip-sier. 36 1/2-36, wrz-paźd. 38 1/2-38, na odst. wios. 40 1/2-41, tal. pl. Owies: 50 funt. w miejscu 23 1/2-24-25, 50 funt. na czer. 24 tal. pl. Rzep zim: na sier-wrz. 88, wrz-paź. 90 tal. pl. Oliej rzep. mało zmiany, w miejscu 12 1/2, na czer-lip. 12 1/2, lip-sier. 12 1/2, sier-wrz. 12 1/2, wrz-paź. 13 1/2, paź-list. 13 1/2, tal. pl. Okowita: 123-135 funtów. wagi hol. 50-58 tal. pl. Zyto: 120-128 funt. hol. 30-32 tal. Jęczmień: wielki 30-32, drobny 26-27 tal. Owies: 20-22 tal. Groch: 30-34 tal. Rzep i rzepak 80-82 tal. pl. Perki: 20-23 sgr. za szefel Okowita: 8000% Trall. bez zmiany.

Pogląd na sprzedaż spirytusu.

Ustawa o poborze trunkowym z 4 lipca 1861 r. w rozdziale IV § 205 opiewa: „Przy wywożeniu za granicę spirytusu, od którego akcyza opłaconą została, taż akcyza zwraca się ze skarbun tym, co go wywożą za granicę. Przy wywożeniu urzędnik komory, urzędnik akcyzy i deputat ze strony policji miejscowej dokonuje przeglądu mocy i ilości wywożonego produktu, spisuje akt, na zasadzie którego zwraca się wywoźcemu niezwłocznie ze skarbun, (koleją jaka w tym celu ma być przez ministerjum skarbu przepisana) akcyza za przypadającą ilość czystego alkoholu, zawartego w wywiezionych wyrobach. Zwrot ten, jeżeli tego wywoźcy żąda, powinien być uskuteczniomym, z téże samej komory, przez którą wyroby wywiezione zostały. Pobór palentowy z 31,63 r. stanowi: „że z browarów wódczanych posiadających kadzie fermentacyjne w ogóle w objętości 540 wiader, opłacać trzeba 10 rbs. od 540 do 1080 wiader 20 rbs. poczem za każde 540 wiader więcej 10 rbs.“

Przytoczyliśmy dla tego przepisy te obadwa, ażeby przez przepisy zwrócić uwagę ile to na tém zależy, ażeby jak najczystszy alkohol wywozić, niżej 80° Trallesa ani myśleć a rzeczywiście zyskowny eksport dopiero 90° Trallesa, t. j. od spirytusu rektyfikowanego mieć można.

Trudno tu u nas o zdalnych gorzelanych, trudniej aniżeli o dobre aparata, dla tego dobrze wiedzieć o źródle, z którego zawsze i o jedném i o drugiem poinformować się można.

W Lipsku przy Windmühlengasse, jest fabryka spirytusu rektyfikowanego Stoekela, tak renomowana, że towar jego do Francji i Szwajcaryi biorą, pomimo, że morzem taniiej z innych źródeł sprowadzać mogą. Tam téż są najnowsze i na wielką skalę urządzone aparata. Radzilibyśmy bystrego gorzelanego postać tam na rok, a jeżeli nie zna języka na dwa, to z niego będzie pociecha w kraju, a co do przyrzędów najpraktyczniejszych i najnowszych, pelecic możemy w Berlinie fabrykę W. O. Fraude et Com.

Co do akcyzy, przyjmując wydatek z zacieru 6%, natenczas akcyza zabiera 1/4 całej wartości, a im mniejszy wydatek z zacieru, tém większa progresywa akcyza, jest to nader ważna okoliczność, która przy obliczeniu zysku przy eksporcie nie lada korzyści przynosi.

Równie ważnym argumentem za eksportem jest i wysokie 15% i dalej idące nawet agio, które się zyskuje na obcym pieniądzu. Niech więc tylko spirytus ma się stopni odpowiednią, to chociażby cena krajowa i wyrównywała zagraniczną to sprzedaż do 40% już ze samego zwrotu akcyzy i agio, więcej wywoźcemu zruci.

Do Livorno, dokąd ze Szczecina rocznie 70,000 cent. tj. do 30,000 wiader wywożą, są kosza wszelkie na 1 wiadrze 66 kop., czasem i znacznie niżej zależy od ugody frachtu, cena tamże za wiadro 2 rs. 40 kop. do 2 rs. 45 kop. Z dorzuceniem zaś agio 15% czyli ca 36 kop. i około 30 kop. akcyzy zwróconej, wypadłoby po odciążeniu 66 kop. na kosza, wiadro czyli 10 stołów pruskich czyli około 12 1/2 polskich kwart, zawsze na 2 rs. 44 kop. Dodać tu jednakże muszę, że do Livorno tylko rektyfikowany spirytus 90-92° Trallesa prowadzić można. Surowy spirytus do Hamburga prowadzićby można, siła w stopniach powinna być 80-82° Trallesa. Nadmienić mi tu wypada, że w kontraktach sprzedaży, nigdy nie trzeba pominąć przy oznaczeniu stopni znaku ±, albowiem daje sobie przez to prawem usankcjonowaną możność, spirytus o 2 stopnie słabszy nawet dostawić, a jednakże kupujący z kontraktu kupna wycofać się nie może, co się nie raz przy pogorszeniu cen mianowicie spirytusu trafia. Kosza do Hamburga na wiadrze wyniosą około 31 kop. cena tamże jak obecnie 2 rs 30 kop. 34 kop. z dodaniem 15% agio i zwrotu akcyzy, staniemy znowu na téj cenie po odciążeniu kosztów transportu. Kosza obliczamy 1/2 od puda na wiorstę z Wilna koleją, i po 4 1/2 sgr. od 1 cet. od granicy do Królewca, stąd zaś morzem. Przy sprzedaży trzeba wyrazić czy z beczią, czy bez beczi, przy sprzedaży z beczią płacą za nią od każdych 10 wiader objętości 1 1/2 tal. Na kolei okseft rachują zawsze 500 kruszków czyli stołów, a ma od 440-500 objętości, oksefty takie ważą 140-160 funt. pr. okseft na kolei w ogóle liczą wagi 1100 funt. Beczki do wywozu spirytusu, powyżej wzmiankowanej objętości, powinny być okute żelaznymi obręczami, z drewnianiem bowiem i niebezpiecznie i o 2 tal. na oksefcie taniiej. Najlepiej widziane beczi w handlu są te, które mieszczą w sobie 28-50 wiader, nie długie lecz głębokie, okute 8 żelaznymi obręczami, z klepek całych w dnach i na okół. Kształt tak zwanych piepów, nie przyjęty w handlu.

W Białym Stoku jest wiele handlujących bawełną, ci sprowadzają ten z Anglii, a towar dostają w pakach obwieszonych ob czowem, giętkiem żelazem. Otóż to obwieszowe żelazo najlepsze ja tylko być może, bo więsze i lekkie a mocne, ci kupy sprzedają cenie starego żelaza, dając im po 1/2 kopiejki na funcie drożej, iai zmonopolizować go dla siebie.

Bednarzy zaś zdalnych dostarczyć może Królewiec, i to lu którzy chętnie pójdą na Litwę. Beczki do spirytusu o ile mi wiadom płacą na Litwie po 3 kop od objętości garncowej, a za granicą 5 k ktohy więc nie potrzebował, ażeby mu in natura beczi wrócić, i na tem zarobek. Co do próżnych beczek, to na naszych koleja jeżeli beczi napełnione lub worki ze zbożem, zadeklaruje z pow tem próbnę, jest prawo, do trzech-miesięcznego czasu nieopłacać po 12 kop. na 7 wiorst od 3 pudów. Niewiemy czy i na moski skich kolejach istnieje to samo korzystne dla handlu urządzenie.

Kończąc moje sprawozdanie o wywozie spirytusu, i tego prz miotu dotyczących się najważniejszych szczegółów, wspomnieć jesz muszę o łatwym sposobie oczyszczania spirytusu z oleju zacierow (Fuselol) przez co towar wiele zyskuje. Otóż, kamień lekki i dri kowaty, z niemiecka Bimstein zwany, nasycy się oliwą, lub olej z maku, ze słonecznika, z konopi, i filtruje się przezeń surowy rytus. Gdy Bimstein nasyci się tym nie mile pachnącym olejkim cierowym, puszcza się nań para 2-3 atmosfer parcia czyli a przez to olejek zacierowy się ulatnia i Bimstein na nowo do uży zdalny. Świeżo wypalony węgiel tę samą czyni zresztą przyszłu Za pomocą chlorcalcium lub téż i palonego wapna nawet zan niają gdzie niegdzie spirytus rektyfikowany nie bezwodny, a więc i z czajny w mniej wodnisty zamienić można. Do tego bierze się pal i w drobne bryłki potłuczone wapno, 1/2 do 1/3 ilości spirytusu ch go wzmocnić, a pół na wpół chcąc zupełnie bezwodnym uczynić, i stawia się spokojnie w dobrze opatrzonej kadzi przez 24 godzin, pno chłonie powoli wodę, gasi się, a destylując przy temperaturze do 75° otrzymuje się czysty t. j. mniej wodnisty spirytus.

Teraz jeszcze niektóre uwagi co do aerometrów czyli alkoholotrów. Do mierzenia ile spirytus ma sily, używają alkoholometrów, sto stopni podzielonych Trallesa, Richtera, Hopaniego i Magiera, tal i Wagnera. Wagnera w Austrii, odróżnia się tém od innych, że m rząc ciężar gatunkowy spirytusu (który ma się do wody jak 0,7 do 1) rozgrzewał go do 14°, podczas gdy inni przy 12 1/2 i 13° Rea mura go mierzą. Magiera miernik używany w Polsce, 10° Magiera odpowiadają 78° Trallesa, Richtera i Stopaniego miernik prawie różniące się od siebie, wielce się różnią od Trallesa, dla tego, że pi równej temperaturze, pierwsi dwaj nazwali n. p. 50° spirytusem, t którzy otrzymali z połączenia 1 funta czystego spirytusu z 1 funt wody, a Tralles nazwał 50° spirytusu ten, który zyskał z kwarty s rytusu i z kwarty wody, że zaś spirytus o 1/4, prawie lżejszy c rzadszy od wody, naturalną rzeczą, że 1 funt spirytusu więcej miej zajmuje aniżeli 1 funt cięższej wody, stąd téż li tylko z tego stosun mieszania wynika u jednego i tego samego spirytusu, że miernik Tr lesa więcej stopni, a zatem więcej sily wskaże, aniżeli jest oznaczo na Richtera mierniku. Najnowsze alkoholometry mają w swoim w trzu ciepłomierz zarazem (termometr), gdy się zaurzy, wpłynie całe narzędzie, ciepłomierz wskazuje temperaturę podczas gdy dłu szczya alkoholometru, jego gęstość, czyli stopnie sily plynu. Dla w kszej wygody stopień termometru, odpowiada stopniowi alkoholometi chcąc więc niemylnie czytać stopnie sily plynu, gdy widać, że kolum merkuryalna w termometrze nie sięga średniej przyjętej temperatu (12 1/2°), to daje się o tyle do stopnia, do którego alkoholometr się i nurzył, bo o tyle mniej, jako wpłynie za nadto chłodnym, a w zgęszczonym wskazuje; jeżeli zaś termometr sięga nad średnią prz jeją temperaturę, (12 1/2°), o tyle znowu odciąga się od stopnia po któ alkoholometr się zaurzył, bo z zanadto ciepłej temperatury plyn nadto się rozrzedził, i wskazuje mylnie większą lżejszość, czyli a i dla tego alkoholometr głębiej wpał.

Wiadro = wagi 30 res. funt. czystej wody + 13° Reaumura dzi się na 10 kruszków czyli stołów. 40 wiader = 1 beczi. 1 kruszka = 1,07411 pr. kwarty. 1 do = 1,35797 hamb. kwarty. 1 do = 1,22989 polskich kwart czyli francuskich litrów. Bracia Chotomscy i Koronowicz w Królewcu w Pr.

Dnia dzisiejszego o godz. 9 z rana odbyło się żałobne nabożeństwo w kościele św. Wojciecha, za duszę s. p. Józefa Nawrockiego, zmarłego dnia 23 czerwca w lazarecie wojskowym. (2288)

Obwieszczenie

Król. sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych. Poznań, dnia 29 kwietnia 1864.

Majstrowi profesji piekarskiej, Karłowi Zirke w Swarzędzu, skradziono wedle podania dnia 1 lipca 1863 książkę kasy oszczędności w Poznaniu na 116 tal. 27 sgr. 6 fen., dnia 13 czerwca 1863 pod num. 22,144 na imię jego wystawioną.

Wszystkich tych, którzy do skradzionej książki kasy oszczędności jakiegokolwiek pretenzje mieć mniemają, wzywamy przeto niniejszem, aby się z nimi u nas najpóźniej w terminie na dzień

5 września r. b. przed połud. o godz. 11 przed ur. Ryll sędzią powiatowym w miejscu sądowym wyznaczonym, zgłosili i takowe udowodnili, w przeciwnym bowiem razie, książka jako umorzona uznana, skradzionemu zaś na żądanie nowa w miejsce jęj wystawioną zostanie. (2274)

Doniesienie.

Członków Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych powiatu wrzesińskiego zaprasza się na zgromadzenie powiatowe dnia 1 lipca o godzinie 10 z rana do Miłostawia, które się odbędzie się w Bazarze, celem wybrania nowej Dyrekcji na następne lat trzy. (2265)

Dyrekcya.

Uwiedomienie. Dyrekcya Spółki Bniński, Chłapowski i Platter w Poznaniu wzywa szanownych panów akcyonaryuszów o zapłatę IIgiej połowy ich akcyi do dnia 1 lipca r. b. (1985)

Ucznia posiadającego i język niemiecki poszukuje skład materyałów piśmiennych (2281) F. Morgensterna.

Pod korzystnymi warunkami przyjmuje się studentów na stół i stancją. Blizsza wiadomość w handlu p. Kirszenstein, ul. Wrocl. [2269]

Ogrodowy Polak, znający dokładnie swój zawód, żonaty, zaopatrzony w dobre świadectwa, szuka umieszczenia od św. Michała. Blizsza wiadomość w eksped. Dzien. Poznańskiego. (2279)

Guwernantka do Królestwa jest pożądana, która polski, niemiecki i francuzki język posiada, również i muzykalną jest. Zgłosic się zechcą reflektujące osoby do Zachowic pod Sobotką. [2256]

Nauczyciela domowego, w dobre opatrzonego świadectwa, co i do wyższych klas gimnazjalnych przysposabia, wskaże eksp. Dzien. lub p. Józ. Grodzki, ul. Wroclawska Nr. 1. (2177)

Gimnazystów na stół i stancją, za jak najumiarkowaną cenę przyjmuje się. Ul. Wroclawska No. 9. [2230]

Biuro zleceń K. Molińskiego w Poznaniu przy ulicy Wodnej Nr. 25. Któryby z obywateli sobie jeszcze życzył porządných urzędników i slug dworskich może ich jeszcze zamówić w biurze moim. Poszukuję dzierżawy średniej i kupna folwarku 300 lub 400 mórg. Robotnicy którzyby chcieli zatrudnienia za opłatą dobrą do Królestwa, mogą się zgłosic. (2289)

Wydzierżawienie przez licytacją owocowych ogrodów w Glesnie p. wyrzyskim, i w Strzeleniu pod Bydgoszczą odbędzie się na dniu 2 lipca r. b. w Glesnie. Dominium Glesno. [2247]

Trzy stancje, czwarta sypialna, kuchnia, sklep, drewnik, parter nr. 8 Strzelecka ulica; 2 małe stancje na dole i drewnik. (2271) Jackowski.

Na Chwaliszewie pod No. 94, blisko ulicy Szerokiej, jest kilka wygodnych mieszkań o trzech pokojach i kuchni, w nowo wybudowanym domu, jako i wielka remiza, od 1 października do wynajęcia. [2254] (2287)

Od dnia dzisiejszego nie znajduje się pan Gustav Jablonski już w handlu moim. Poznań, 27 czerwca 1864.

Karol Friedenthal, skład giessmansdorfskich młodzi funtowych, sprit, krochmalu przennego i fabryka sera (2273) z doliny Emmen.

Lokal parterowy przy ulicy Wroclawskiej No. 35, zajety przez restauracją p. Schultz, jest do wydzierżawienia; zmiany stósowne do życzeń dzierżawcy mogą być poczynione. Blizszych wiadomości udziela 1 piętro owego domu i asesor Wierzbowski. [2191]

Kobierce w rozmaitych gatunkach, Gerata do wykładania pokoi, w jak największym doborze poleca Robert Schmidt, dawniej Antoni Schmidt, Rynek No. 63. [2038]

Koncert mający się odbyć w Urbanowie w dzień św. Piotra i Pawła, donoszę szanownej publiczności, iż tą razą nieodbędzie się. (2290) W. Nikiński, kantor.

Tyton turecki co dopiero świeżo krajany, Dubec i Cavalla, odebrał i poleca handel cygar Fontowicza. (2272)

Andersa szkoła pływania i lazienki. Szanownym rodzicom i opiekunom uczniów mojej szkoły pływackiej uprzejmie doniesienie, iż mnie smutna konieczność zmusza do zamknięcia instytutu mego na dni kilka, póki się znowu nie wystaram o potrzebae do rzeconej nauki przybory i ogrodzenie. W dniu wczorajszym, tj. 27 bm. zostały mi rzezone przedmioty przez 8-9 mężczyzn gwałtem mimo mego silnego oporu skradzione, nim król. policya na pomoc przybyć mogła. Anders, nauczyciel pływacki. (2287)

Papierosy Pulgiana we wszystkich gatunkach Papierosy petersbugskie Panów: La Ferme i A. F. Müllera, od 3 do 8 złp. za sto poleca (2276) J. N. Leitgeber.

Kordyal żółtej królewskiej Chin, Gorycz w nim chin jest stracona nowow nalezionym sposobem, zawiera w sobie chinę w wszystkich téże pierwiastkach. Działanie jęj jest poczwórne: działania wi i syropu chinu starj. Skutki są toniczne, żołądkowe, antygorące kowe i wzmacniające sily i apetyt. Grimault i Spółka w Paryżu. Dostać można w Poznaniu w aptece p. Elsnera, Wroclawska ulica 31. (122)

Białą terpeytnę w balonach oryginalnych poleca jak naj-taniiej handel farb Adolfa Ascha, (2280) ul. Zamkowa 5, opodal Rynku.

Ocet porzeczkowy bardzo stósowny do marynowania owoców, t dzież do potraw i sałaty, poleca handel tow warów kolonialnych i delikatesów D. Fromma, plac Sapieżyński Nr. 7. (2285)

20 baranów rocznych z bardzo ubornego stada Negretti są tan na sprzedaż u Filipa Weitza jun. [2242]

W czwartek, dnia 30 czerwca r. b. stanie znowu transport krów i cielat z legu notec-kiego, w hotelu Kellera na sprzedaż. W. Hamann, handlerz bydła. [2282]

Dodatek.